

Rzeczpospolita.

Tymoszenko walczy z sędzią

Piotr Kościński, Tatiana Serwetnyk. 24-06-2011.

Sąd rozpoczął przesłuchiwanie Julii Tymoszenko, oskarżonej o spowodowanie wielkich strat dla kraju.



źródło: AFP

Zwolennicy Julii Tymoszenko nie zamierzają jej opuszczać

Chodzi o podpisanie przez byłą premier w styczniu 2009 roku kontraktu gazowego z Rosją, według prokuratury – bardzo niekorzystnego dla Ukrainy, bo przewidującego zbyt wysoką cenę gazu. W efekcie kraj miał stracić równowartość 600 mln złotych. Dodatkowym zarzutem jest podpisanie go bez zgody rządu. Rzecznik Prokuratury Generalnej Jurij Bojczenko oświadczył w piątek dziennikarzom, że śledczy zebrali wystarczające dowody winy byłej premier. Julii Tymoszenko grozi kara do dziesięciu lat więzienia. Prawomocny wyrok skazujący oznaczałby też dla niej zakaz kandydowania na urząd prezydenta. – Dziś rozpoczyna się prawdziwa farsa, zamówiona i zorganizowana przez Wiktora Janukowycza – mówiła Julia Tymoszenko przed wejściem do sądu. – Nikt nie ma wątpliwości, że prokuratura i sędziowie zostali sprywatyzowani. To, co się dziś odbywa, to prywatna rozprawa Janukowycza z jego politycznym oponentem – mówiła.

Witały ją okrzykami i śpiewem tysiące jej zwolenników (według różnych danych od 5 do 10 tysięcy) zebranych przed siedzibą sądu. Doszło do przepychanek między nimi i przeciwnikami Julii Tymoszenko. Interweniowały oddziały specjalne milicji. Sam proces też rozpoczął się od starcia między byłą premier i sędzią Rodionem Kirejewem.

– Żądam zmiany sędziego, bo uważam pana za marionetkę administracji prezydenta – powiedziała Julia Tymoszenko. – Nie ma pan ani doświadczenia, ani wiedzy, by rozpatrywać tę sprawę. Ale został pan specjalnym dekretem przeniesiony miesiąc temu do sądu dzielnicy Pieczersk, by rozpatrywać sprawy na polityczne zamówienie – dodała. Po przerwie sędzia Kirejew oświadczył, że wniosek został oddalony. Wkrótce potem za niewłaściwe zachowanie na sali sędzia ukarał Julię Tymoszenko upomnieniem. Kolejny wniosek o zmianę sędziego też został oddalony. Według Kirejewa „nie ma dowodów świadczących o braku obiektywizmu sędziego”.

Obrona składała także inne wnioski: o oddalenie sprawy i o miesięczną przerwę. Po południu sędzia przerwę ogłosił – ale tylko do soboty. Jak pisała „Ukraińska Prawda”, w dusznej salce pozostały na podłodze kałuże potu.

Ukraińscy eksperci są podzieleni w opiniach o procesie sądowym przywódczyni opozycji.

– Tymoszenko powinna była stanąć przed sądem. Im szybciej zostanie oczyszczona z zarzutów lub skazana, tym lepiej zarówno dla niej, jak i dla społeczeństwa – mówi „Rz” szef Instytutu Polityki Ukraińskiej Kostiantyn Bondarenko. – Korea Południowa, chcąc oczyścić się z zarzutów korupcji, skazała dwóch byłych prezydentów. Ukraina również powinna oczyścić się z korupcji, a sąd nad Tymoszenko jest ważnym momentem w życiu politycznym naszego państwa. Chciałbym jednak, by ten proces nie był jedynie sądem nad byłą premier, ale też nad korupcją i bezprawiem w ogóle – dodał.

Innego zdania jest znany ukraiński publicysta i komentator Witalij Portnikow. – Marginalizacja opozycji przez ukraińskie władze miałyby logiczne uzasadnienie, gdyby sytuacja w kraju się polepszała, a nie pogarszała. Gdy sytuacja się pogarsza, ludzie przestają wierzyć nawet w takie reżimy jak Łukaszenki, wątpią nawet w popieranych przez cały naród liderów, takich jak Putin. Janukowycz miałby szanse, gdyby prowadził dialog z opozycją i społeczeństwem, ale prezydent wybrał sąd i prokuraturę – powiedział „Rz” publicysta.

Tymoszenko walczy z sędziąTAGUkraina,Kijów,Julia Tymoszenko,Wiktor JanukowyczTITLEJulia Tymoszenko przed sądemDESCRIPTION Ekspremier Ukrainy Julia Tymoszenko stanęła przed sądem, oskarżona o podpisanie niekorzystnej umowy gazowej w 2009 r. z Rosją